KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6go Października. Rok 1864. № 229. 24 Września / 6 Października Rok 1864.

Czwartek. Wschód Słońca g. 6 m. 10 / Zachód „ 5 „ 26 | Jutro, Śej Justyny Panny i Męczenniczki.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Przywodząc do skutku Deklarację zamienioną w d. 17 (29) Grudnia 1862 r., pomiędzy Posłem Cesarsko-Rosyjskim przy Związku Niemieckim a Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym Wielko-Xiążęcego i Xiążęcego Dworów Saskich, względem wzajemnego zniesienia opłaty wywozowej od majątków pomiędzy Cesarstwem Rosyjskiem a Xięstwem Sasko-Koburgskiem, co również i do Królestwa Polskiego rozciągniętem zostało; na przedstawienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rada Administracyjna postanowiła i stanowi:

§ I. Opłata wywozowa pobierana na rzecz Skarbu Królestwa Polskiego od spadków i innych jakiegobądź rodzaju majątków, własnością osób zagranicznych będących, a z Królestwa Polskiego wyprowadzanych, względem poddanych Xięstwa Sasko-Koburgskiego zniesioną zostaje.

§ II. Uchylenie tej opłaty nie tylko stosowane być ma do wypadków jakie od d. 17 (29) Grudnia 1862 r., jako daty zamienionej deklaracji, nadal mogą mieć miejsce, ale i do tych wszystkich przed wymienioną datą zaszłych, w którychby opłata wywozowa, rzeczywiście jeszcze pobraną nie była.

§ III. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Komisjom Rządowym, w czem do której należy, poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 4 (16) Września 1864 r.

Namiestnik, Jeneral-Adjutant,
(podpisano) Hr: *Berg.*
Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu,
(podpisano) A. *Bagniewski.*
p. o. Sekretarza Stanu, (podp:) *A. Zaborowski.* (D. W.)

Frankfurt nad M., 2 Października.—Podług wiadomości z Darmsztadu, Najjaśniejsi Cesarz i Cesarzowa Rosyjscy zabawią tam jeszcze około ośmiu dni, poczem Jej Cesarska Mość uda się do Nicei. Nie wiadomo jeszcze z pewnością, czy Najjaśniejszy Cesarz towarzyszyć będzie Swej Dostojnej Małżonce w tej podróży, jak to niektóre gazety donoszą. (Dz: War:)

Warszawski Ober-Policmajster. — Świeżo wydarzony wypadek spadnięcia Kominiarza z dachu dwupiętrowego domu przy ulicy Podwal, podczas wycierania kominów, spowodowany był tem głównie, że na domu dopiero rzeczonym nie było desek, czyli ławek komunikacyjnych, zabezpieczających przejście od jednego komina do drugiego. Brak ławek takowych i na wielu innych domach dostrzegać się daje, a nadto wierzchy czyli burty kominowe bywają poobrywane i zrujnowane tak dalece, że kominiarz z bezpieczeństwem oprzeć nóg nie może. Nietylko więc z zasad niejednokrotnie wydawanych w tej mierze rozporządzeń, ale i z pobudek jakie sama ludzkość wskazuje, wzywam wszystkich właścicieli, aby na domach swoich pourządzali komunikacyjne mocno utwierdzone deski najmniej dwunastocalowej szerokości, oraz aby kazali należycie wyreperować i powzmacniać burty kominowe. Do uskutecznienia tego wszystkiego termin dziesięcio-dniowy wyznaczony zostaje, po bezskutecznym wszakże upływie takowego, będę zmuszony opóźniających znaglać sztrofami, niezależnie od odpowiedzialności, jaka na wypadek nieszczęścia z niedbałości właścicieli wyniknąć mogącego z zasad obowiązującego prawa ciążyć ich będzie. — Warszawa dnia 21 Września (3 Października) 1864 r.— Jenerał-Major Baron *Frederiks.* (G. P.)

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Dymisjonowani Jenerał-Majorowie: *Smolikowski* z Niemiec i *Heller* z Iwangorodu; — wyjechał zaś Jenerał-Major *Tatiszczew* do Berlina.

Sabina z Billingów *Sikorska*, w wieku lat 27, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończyła życie. Stroskani Rodzice i Mąż z dwojgiem Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok jej, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (450.)

Jutro o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Walentego *Lewartowskiego*, w Kościele XX. *Reformatów:* na które, Żona, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza. (520.)

Dnia 15 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Teressy z Kossowskich *Paderewskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, za spokój jej duszy; na które, zaprasza się Krewnych i Znajomych. (487.)

Jan *Dąbrowski*, zmarł w Zakładzie Towarzystwa Dobroczynności. Żona jego, zaprasza Familję i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski. (521.)

(Ar: n.) W dniu 21szym Września odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki ś. p. Stefanji z Jankowskich König, urodzonej z Katarzyny z Duninów Wąsowiczów i Józefa-Kalasantego Jankowskiego, Obywatela Ziemskiego, byłego Kapitana b. wojsk Polskich, małżonków. Jeżeli ze smutkiem widziemy każdą trumnę, otoczoną drużyną Krewnych i Przyjaciół, o jakże ze ściśniętem sercem patrzeliśmy na nieszczęśliwą Matkę, postępującą za marami unoszącemi ukochaną jej córkę, z którą dla wątłego jej zdrowia, nie rozłączyła się ani na chwilę, od kolebki

aż do zgonu, czuwając nad nią z całem poświęceniem Anioła Opiekuńczego, z jakąż boleścią patrzeliśmy na brata niepocieszonego po stracie jedynej siostry. Stefanja bogobojna, cicha, łagodna, znosiła z zupełnem poddaniem się Wyrokom PRZEDWIECZNEGO, przykre koleje życia osładzane jej przez najczulszą Matkę. Lubo sama Żoną i Matką, stan jej zdrowia nie dozwolił jej oddać się wychowaniu Dziecka i świętemu powołaniu Żony. Wszakże kto bliżej znał Stefanję, przyzna, że ze łzami mówiła zawsze o Synu, i że zachowała do zgonu przywiązanie do Męża.

Z powodu artykułu o Marji-Klementynie Sobieskiej, w ostatnim numerze „Tygodnika Illustrowanego” zamieszczonego, dodajemy, iż w Bibljotece XX. Paulinów na Jasnej-Górze, znajduje się ciekawy rękopism, nader starannie i ozdobnie przez jednego z Zakonników pisany i różnemi rysunkami piórkiem od ręki okraszony, a zawierający w sobie wiersze pochwalne w 24ch językach przez uczniów Kollegjum Propagandy w Rzymie, na cześć Marji-Klementyny, na uroczystym obchodzie żałobnym po jej zgonie w temże Kollegjum wypowiedziane. Zapewne rękopism ten kopją być musi z druku, o czem Bibljografowie nasi bliżej zapewne objaśnićby nas mogli.

(A. n.) W dniu 1 Października 1864 r., byliśmy świadkami otwarcia i poświęcenia na nowo Zakładu Fotograficznego P. Teofila Boretti (w domu Wgo Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej Ner 1403); dopełniał tego aktu religijnego Przewielebny O. Kapucyn *Xawery*, przy asystencji Familji i Znajomych. Zakład ten od lat siedmiu jak istnieje, liczył się do reputowańszych w naszem grodzie, dziś przez zmianę lokalu, to jest urządzenie na 1szem piętrze od frontu ulicy Marszałkowskiej z altaną dużą tuż nad lokalem, gustownie i wygodnie urządzoną, na wzór celniejszych zakładów za granicą; które i dla tego i dla zakupienia rzeczy nowych w tym roku zostały zwiedzone przez samego Właściciela, zyskał i to: że może iść na równi ze wszech miar, nietylko z zakładami tutejszemi ale nawet zagranicznemi. Nam nie pozostaje nic więcej dodać, jak winszować naszemu ziomkowi, żeby dalej postępował na obranej drodze, to jest w duchu postępu, a za swoje zabiegi będzie miał prócz ukontentowania, że godnie odpowiada swemu powołaniu i to wynadgrodzenie w coraz powiększającej się klienteli, czego mu z serca życzymy.—*M. W.*

Co nam zapowiadało ukazanie się w tym roku w miesiącu Maju śniegu? oto podług spostrzeżeń opartych na doświadczeniu starych rolników, urodzaje. Przepowiednia ta wprawdzie zjściła się co do plonów, ale za to słoty jakie w wielu okolicach okazały się, i to właśnie w chwili żniw, przeszkodziły zbiorom, i dla tego nie zawsze jak się pokazuje, można dobrą wróżkę wyprowadzać z Majowych śniegów.

Nic dziwnego, że w zeszłą Niedzielę mieliśmy takie zimno, bo jak przejeżdżający przez Mińsk w Powiecie Stanisławowskim podają, widzieli śnieg obficie padający, a przybywający koleją Warszawsko-Wiedeńską opowiadali o spadniętym gradzie. Dziś z rana biały mróz dachy i mostki pokrył.

Jedna z Dam przed kilku dniami przybyła do Stacji Drogi Żelaznej Petersburgskiej Tłuszcza, w zamiarze udania się do Warszawy, a że przybyła bardzo wcześnie, pragnęła napić się herbaty w tamecznej restauracji, ponieważ jednak tylko o trzy szklanki prosiła, Pani restauratorka oświadczyła jej, że dla 3ch szklanek nieopłaci się samowaru nastawiać, i odmówiła osobie zziębniętej i strudzonej, herbaty. Taka gościnność i grzeczność zasługuje na podanie do powszechnej wiadomości.

Lubownikom śliwek, którzyby przy zbliżającej się porze sadzenia drzew, zaopatrzyć się chcieli w piękne gatunki tego wybornego owocu, donosiemy, że w ogrodzie Braci Bardet, obecnie widzieć można różne gatunki śliw, a mianowicie przepyszne wielkie ciemne damasceny z *Tours*, duże żółte czerwono nakrapiane renklody *Washington* i Coe Golden drops, olbrzymie, Węgierki *Fellenberg*, czerwone śliwki *Ponds seedling*, *Impératrice* i *Diadème*. Jabłonie również gęsto pokryte są owocem. Renety białe i szare Kanadyjskie, złociste, *Riviere*, *belle Joséphine*. Grusze Duchesse, Louise bonne d'Avranche, i różnych gatunków bery. Porzeczki dotąd obsypane są prześlicznemi gronami. Obok tych owoców i kwiaty PP. Bardet zwracają uwagę miłośników ogrodnictwa, róże ciągle kwitnące, wonne fiołki dubeltowe Parmeńskie, szkarłatne i różowe gladiolusy. Ten ostatni kwiat można przechowywać do Stycznia, obcinając łodygi z pączkami, sadząc je w ziemię wilgotną i okrywając deskami od zbytniego słońca lub zimna. Pierwiosnki Chińskie dubeltowe okryte są również kwieciem, przeszłego roku PP. Bardet znaczną ich ilość wyprawili do Wrocławia, a i w tym roku otrzymali już na nie zamówienia.

Do pewnego domu przybyła niedawno zupełnie nieznana Dama, przyzwoicie ubrana, a nawet w kapeluszu z piórami i kwiatami, prosząc o wsparcie; udzielono jej złotówkę, a że jej się to zbyt mało zdawało, oświadczyła głośno i wyraźnie swoje nieukontentowanie i powiedziała, że nie ustąpi, dopóki jej więcej nie dadzą, gdyż potrzebuje swoje meble wykupić; musiano zatem w końcu grzecznie za drzwi ją wyprosić. Ponieważ tego rodzaju wyfiokowane natrętne żebraczki, nie jednego zapewne napastować będą, a wątpliwą jest nader rzeczą czy zasługują na wsparcie, kiedyby mogły pracą zarobić na utrzymanie, poczytujemy sobie za obowiązek przestrzedz o tem naszych Czytelników.

Otrzymano dzisiaj wiadomość przez sztafetę z Zawichosta nadesłaną, że wczoraj woda na Wiśle pod rzeczonem miastem podniosła się do stóp 9 nad zero.

W dniu 29 z. m., we wsi Ruszkach Powiecie Łowickim, wybuchnął pożar, jak się zdaje z rozmyślnego podpalenia, skutkiem którego spłonęła duża stodoła ze zbożem, trzy sterty i spichrz; w ogóle strata wynosi około rsr. 15,000. Ogień byłby ogarnął i resztę zabudowań folwarcznych, a nawet sam dom mieszkalny, gdyby nie ratunek z jakim pospieszyli łaskawi Sąsiedzi i okoliczne Wojsko. Przejęta wdzięcznością, czuję się w obowiązku podziękowania publicznie za okazane współczucie i tak ochoczo niesioną pomoc w tym nieszczęśliwym wypadku.— Matylda *Rudzka.*

Dnia 2go b. m. zmarł w Paryżu, w 62gim roku życia Hr: Horacy de Vieil Castel, jeden z zdolniejszych Felietonistów Francuzkich. W dzienniku France zastępował on zawcześnie zgasłego Fiorentino.

W Paryżu wkrótce wychodzić mają dwa nowe dzienniki, pierwszy polityczny pod tytułem: „Suffrage universel“ (Głos powszechny), a drugi od 1go Października ukazać się mający, nosić będzie tytuł „Journal de rien“ (dziennik o niczem.)

Dzienniki Francuzkie odwołują dwie wiadomości, które z nich podaliśmy, za ich przeto idąc przykładem, donosimy, że zapis przez Lorda Douglas, na rzecz P. Fiorelli, Dyrektora Muzeum Neapolitańskiego, nie miał wcale miejsca i Lord cieszy się zupełnem zdrowiem. Druga zaś wiadomość, jakoby Ministerjum Francuzkie Oświecenia, miało zakazać przy popisach deklamacji i przedstawień dramatycznych, również okazała się bezzasadną.

Niedawno na posiedzeniu Akademji nauk w Paryżu, Xiądz Moigno pokazywał owady świecące Cucujos zwane, które poraz pierwszy do Europy żywe przywieziono. Owady te świecą jak nasze robaczki Sto-Jańskie, i Damy Mexyxańskie używają je do stroju głowy, obszywając je w przejrzyste powłoczki gazowe różnych kolorów. Strój tego rodzaju istotnie świetnym być musi.

Na wielkim targu Paryzkim Halles centrales zwanym, miała miejsce dnia 17 z. m. doroczna uroczystość wyboru króla dyń i uroczysty pochód. Król dyń tegoroczny, pochodzi z po nad Loary, waży 137 kilogr: 410 gram:, średnicy ma 3 metry 7 centymentrów. Zapłacono zań 108 fr.

W kopalniach kamienia zwanych Charleville niedaleko Modave, odkryto groby bardzo odległej starożytności. Groby te budowane są z piaskowca. W jednym z nich znaleziono siedm szkieletów, których głowy spoczywały na kamieniach. Jedna z czaszek miała kość nadzwyczajnej grubości.

Wydział stowarzyszenia do podniesienia chowu koni w Galicji, uchwalił urządzić wystawę koni w Konopkówce, i zarazem urządzić wyścigi. Ponieważ jednak w tem miejscu nie ma odpowiednich stajni na pomieszczenie koni, przeto wystawa połączona z wyścigami o nagrody, odbędzie się w Tarnopolu dnia 10 i 11 b. m.

Austrjackie Ministerjum Stanu przesłało Akademji Umiejętności w Wiedniu do zbadania część powłoki, jaka tego lata pokryła niektóre łąki w Obwodzie Samborskim, po upadnięciu wód wylewu, która była zupełnie podobną do waty.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 27go Wrzesnia.*—Cesarz wyjechał onegdaj po południu do Ischl, w towarzystwie W. Xięcia Toskańskiego Ferdynanda, Następcy tronu Saskiego, oraz Xięcia Karola Teodora Bawarskiego; a wczoraj o 2ej rano stanął w Ischl.— FMP. Baron Mamula, Gubernator Dalmacji, otworzył dziś, po uroczystem Nabożeństwie, Sejm prowincjonalny w Zara. (St: Anzeig:)

AZJA.— Słychać, że Anglicy w Japonji, zamierzali 5 Sierp: zaatakować fortyfikacje cieśniny Simono-Sak. Stojący tam Admirał Hollenderski, zamierzał wziąść udział w walce z swą eskadrą, ale wprzód zapytał o pozwolenie swego rządu. „France“ jednakże zapewnia że gabinet Niderlandzki na zapytanie to, udzielił instrukcję, iżby eskadra przy wypadkach w Japonji zachowała się zupełnie neutralnie. (In: Bel:)

FRANCJA. *Paryż, 27go Wrześ:.* — Z korrespondencji z Włoch nadeszłych, „France“ wyciąga wnioski następujące: Nie ulega wątpliwości, że: 1) Turyńska rada gminna okazała przy smutnych wypadkach, jedynie słabość i bezczynność; 2) że gwardja narodowa nie pokazała się wcale kiedy właśnie chodziło o przytłumienie zaburzenia; 3) że rząd nie przedsięwziął żadnych kroków dla zapobieżenia krwawym wypadkom; 4) że w skutku tych wypadków ministerstwo podało się do dymisji i Jenerał Lamarmora powołany został do utworzenia nowego gabinetu; 5) że przesilenie gabinetowe przez niedbalstwo administracji i zaniechanie najskuteczniejszych środków w d. 22 b. m. wywołane zostało; bynajmniej zaś nie oznacza zmiany systematu politycznego; 6) że program Lamarmory, obejmuje konwencję zawartą z Francją, wraz z przeniesieniem stolicy do Florencji; 7) że istnieje nadzieja iż konwencja ściśle utrzymaną zostanie; 8) wreszcie, że od wieczora 22 b. m. nie ponowił się żaden opór, nie wyszedł na jaw żaden program polityczny, któryby wykazywał coś innego, jak chęć utrzymania stolicy w Turynie.— „Constitutionnel“ zaprzecza pogłosce, jakoby rząd zamierzał znieść akcyzę, stanowiącą główne źródło dochodu w wielu miastach.— Wiadomo że Jenerał Lamoricière, dotychczas jeszcze figuruje w kalendarzyku Rzymskim jako głównodowodzący armją tameczną. Otóż po zawarciu konwencji Francuzko-Włoskiej, skoro Jenerał ten przybył do Paryża, rozeszła się wieść, że rząd Papiezki zamierza domagać się bezzwłocznego wyjścia Francuzów, i że Lamoricièrowi powierzy kierunek swych sił zbrojnych. Wieść ta jednak była bezzasadną, a podróż Jenerała do Paryża spowodowana interesami prywatnemi.— P. Rattazzi bawi ciągle w Paryżu i dopiero po otwarciu Parlamentu włoskiego uda się do Turynu. Słychać, że ma on wejść do gabinetu Włoskiego. (St. Anz:.).

PRUSY. *Berlin, 27go Wrześ:.*— „Korresp: Zeidlera“ twierdzi, że Państwa średnie nie mogły bynajmniej liczyć na poparcie Austrji w kwestji Zollvereinu, gdyż Austrja nie mogła nic stawić naprzeciw Zollvereinu i chciała tylko osłonić swój odwrot. Teraz musi rozpocząć reformy handlowe. Konferencje celne Pragskie, dotychczas ograniczyły się na ułatwieniu stosunków handlowych.— W Wiedniu uznają, że z konwencji Francuzko-Włoskiej może wyniknąć niebezpieczeństwo dla Austrji.— „Korresp: Zeidlera“ pisze, że Cesarz Napoleon przed zamknięciem układów proponował Austrji wzięcie udziału w naradach nad losem Rzymu. Dopiero po odrzuceniu tej propozycji zawarto konwencję. Austrja pozbawioną została wszelkiego głosu w sprawach Włoskich, a widząc niebezpieczeństwo, poleciła Xięciu Metternichowi, aby udał się do Paryża i żądał od Cesarza Napoleona wyjaśnień o doniosłości konwencji.— Na zasadzie spodziewanych autentycznych wiadomości gabinet Austrjacki poweźmie dopiero postanowienie, czy nadeszłą pora przypomnienia Cesarzowi Napoleonowi traktatu Zürichskiego, którego naruszenie usankcjonowane by było przez konwencję. Jednocześnie Austrja zajmie się załatwieniem trudności wewnętrznych. — Zjazd Króla Pruskiego z Cesarzem Napoleonem w Baden-Baden, jest

rzeczą pewną. P. Bismarck przybywa tu jutro i towarzyszy Królowi. — Podobno Bawarja i Würtemberg, pragną uczestniczyć w układach celnych. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

„Constitutionnel" z d. 4 b. m. pisze: Gazety Turyńskie utrzymują, że zostaną otworzone układy, których celem byłoby wyjednanie przeniesienia stolicy dopiero po ewakuacji Rzymu. Doniesienie to jest fałszywe. Przeniesienie stolicy jako główny warunek wycofania wojsk francuzkich, musi poprzedzić ewakuacją. W Paryzkich sferach dobrze świadomych, zapewniają, że termin zakreślony do ewakuacji Rzymu, liczyć się zacznie dopiero od dnia, w którym stolica Włoch przeniesioną będzie z Turynu do Genui.— Dzienniki wieczorne Paryzkie zapewniają, że Xiążę Humbert dopiero we Środę opuści Paryż.

Podług telegramu z Wiednia z 3go, na posiedzeniu konferencji pokojowej dnia 2go b. m., projekt rozstrzygnięcia kwestji co do oznaczenia części likwidacyjnej, przez sąd polubowny, Mocarstwa Niemieckie uznały za niepodobny do przyjęcia, a zarazem stawiły Danji pewien rodzaj ultimatum co do ostatecznego zdecydowania się w kwestji likwidacyjnej. Pełnomocnicy Duńscy zawiadomili o tem swój rząd i 3go oczekiwali odpowiedzi, po nadejściu której, zaraz miała się odbyć konferencja.— Podobno z Kopenhagi nadeszła odpowiedź przychylna w powyższym przedmiocie, i podług depesz z 4go spodziewano się, że w tym dniu układ pokojowy podpisany zostanie.

„Oester: Const: Ztg" zaprzecza pogłosce o przyjęciu dymissji podanej przez „Judex curiae," Hr: Andrassy. — „Neue Frankf: Ztg" z 4go zawiadamia, że Cesarzowa Francuzów dnia poprzedniego niespodziewanie, wraz z orszakiem przejeżdżała przez Moguncję, udając się ze Szwalbach do Ludwigshafen.

Sejm Duński rozpoczął 3go b. m. swe posiedzenia. Pierwszym przedmiotem narad będą: finanse, sądy przysięgłych, oraz procedura kryminalna. (Schl: Ztg).

Wiadomości Literackie.

Nr 183 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: *Grosik Boży*, przez Wł: z R. J. (z 10ma drzew: rys: *Kostrzewskiego*); *Wspomnienie o Adamie Konstantym*, Xiążęciu *Ostrogskim*, przez L. *Rogalskiego; Pustynia i oazy w Ameryce*, przez *; *Praca i postęp*, szkice historyczne.

Nr 40 *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: *Początki Chrześcjaństwa; Historja Literatury Powszechnej; Nowości zagraniczne; Opis ryciny; Na Cmentarzu, na Wulkanie*, Powieść współczesna, przez *J. I. Kraszewskiego*, (d. c.).

Nr 40 *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: *Stefan Wędrownik; Historja o mądrym kmieciu i o śmierci.*

P. Jadwiga *Chrzanowska*, w miesiącu Lipcu 1862 r. wyjechała do obowiązków służbowych w Powiat Pułtuski, a że do tej pory żadnej o sobie wiadomości nie daje, wzywa się przeto niniejszem, ażeby w interesie własnym pieniężnym, do dawnego swego Opiekuna pod Ner 370 zgłosiła się. (257.)

Do jednego z Lokatorów domu Nro 415, zapewne, przez pomyłkę przyniesiony przez nieznanych ludzi Ekram; Właściciel w ciągu dni 8 może odebrać, a po upływie tego czasu, Ekram odesłany zostanie do dyspozycji Towarzystwa Dobroczynności.

Pan *Scheller*, Dentysta, wyjechał za granicę.

Przyjechali do Warszawy:

Gostomski Stanisław Ob: z Bielska nr 625; Xiądz Szelewski Adam Kanonik z Brzezin nr 1292; Woroniecki Henryk Xiążę z Lublina nr 638.

Wyjechali: Bedliński Felix Ob: do Oczesał; Łubieński Władysław Ob: do Dobrzelina; Potkański Witold Ob: do Jajkowic;

Przyjechali koleją żelazną: Kamiński Adolf Urzędnik z Baden nr 1739; Rzeszotarski Ig: Rejent z Karlsbad nr 601; Tyszkiewicz Eleonora Hr: z Wiednia nr 411.

Wyjechali koleją żelazną: Otto Leopold Pastor do Berlina; Waligórski Władysław Ob: do Krakowa; Wiltschire Robert Ob: do Londynu.

DONIESIENIA.

W dniu 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 12 w południe i o 2 z południa, na targu w Rynku Miasteczka czyli Osady Sobienie-Jeziory zwanej, w Okręgu Garwolińskim, zajęte w drodze exekucji sądowej, sto kóp pszenicy w snopie, cztery stogi siana, Kareta i dwa Kocze, z wszelkiemi rekwizytami, przez publiczną licytację sprzedane będą.— **A. Tymecki**, Komornik. (Nr 460.)

Magazyn **MORANDA** w pałacu Arcy-Biskupów, przy ulicy Miodowej pod Nrem 492, poleca się jak dawniej tak i teraz, dużem doborem Paryzkich **Strojów, Kwiatów, Piór, Wstążek, Wachlarzy, Koronek** prawdziwych Bruxelskich Vallacienne; **Rękawiczek** skórkowych Jouvena męzkich i damskich, zimowych kortowych i jedwabnych; **Perfum**, Kosmetyków, Farbę na włosy; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na Kapelusze, Stroiki, Suknie i Okrycia. (464).

Do Litografji Dzwonkowskiego i Spółki, ulica Miodowa Ner 482 (4), potrzebny jest **UCZEŃ**. (Nr 457).



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa garnitury MEBLI mahoniowych, najnowszego fasonu, mało używane, kryte adamaszkiem, i LUSTRO duże, przy ulicy Wspólnej, wprost Kościoła Śgo Alexandra pod Nr 1631, na dole w bramie. (515)

Nagrody Rs. 3.



Dnia 25 z. m., z ulicy Podwal, zginął **Piesek** mały, Wyżełek angielski, kasztanowaty, mający uszy wiszące, kark biały, nogi białe i ogon na końcu biały. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odprowadzenie go pod Ner 507 przy ulicy Podwal, na 1sze piętro. W razie dostrzeżenia prawnie poszukiwanym będzie. (Nr 122).

Dziś rano ciepła stopni 3, w południe ciepła stopni 9.

Teatr Wielki. Dziś, *Lalla Roukh.* — Jutro, Wieczór Fantastyczny, P. *Auboin Brunet.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 5 Paźdz: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 92 $94\,^4/_9$, dają rs 92 k. $44\,^4/_9$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. $72\,^5/_6$, dają rs. 14 k. $69\,^5/_6$; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 123, dają rs 122; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 87 kop: 75, dają rs. 87 kop: 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $5\,^5/_9$, od listów zastawnych kop: $17\,^1/_6$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 5 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 10 do rs. 5 k. 25; żyta od rs. 2 k. 85 do rs. 2 k. 85; owsa od rs. 1 kop: 85 do rs. 1 kop: $87\,^1/_2$. — Dnia 4 b m, za wiadro okowity próby 10tej płacono rs. 2 kop: $29\,^3/_4$, za garniec kop: 75.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.